

**Postanowienie z dnia 11 maja 2010 r.**

**II PZP 4/10**

**W pojęciu „ruch przedsiębiorstwa lub zakładu” (art. 435 § 1 k.c.) mieszczą się także typowe dla każdego pracodawcy czynności organizacyjno-zarządzające.**

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Zbigniew Hajn, Halina Kiryło (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 maja 2010 r. sprawy z powództwa Andrzeja W. przeciwko Przedsiębiorstwu Komunikacji Samochodowej Spółce z o.o. w E. o zadośćuczynienie, na skutek zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Elblągu z dnia 26 lutego 2010 r. [...]

„Czy odpowiedzialność prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody względem pracownika tego przedsiębiorstwa lub zakładu oparta jest na przepisie art. 435 § 1 k.c. także wówczas, gdy szkoda jest skutkiem wypadku przy pracy powstałego w okolicznościach związanych z wykonywaniem u pracodawcy zwykłych czynności o charakterze organizacyjno-zarządzającym, typowych dla każdego pracodawcy?”

o d m ó w i ł podjęcia uchwały.

**U z a s a d n i e**

Przedstawione Sądowi Najwyższemu w trybie art. 390 § 1 k.p.c. do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało w następującym stanie sprawy. Powód Andrzej W. był zatrudniony w pozwanym Przedsiębiorstwie Komunikacji Samochodowej Spółce z o.o. w E. na stanowisku kierowcy - konduktora. W dniu 23 grudnia 2006 r. odbywał wraz z drugim kierowcą Zbigniewem M. kurs relacji E. - B. Po przyjeździe na miejsce, na dworcu w B. podeszły do autobusu dwie kobiety podające się za kontro-

lerki z zamiarem przeprowadzenia kontroli pasażerów. Powód poprosił jedną z nich o okazanie dokumentu uprawniającego do dokonania tychże czynności. Kobieta odmówiła wylegitymowania się, więc powód nie zezwolił na kontrolę. W dniu 5 stycznia 2007 r. prezes Spółki udzielił powodowi pisemnej kary nagany za niedopuszczenie do kontroli rewizorskiej na dworcu w B. w dniu 23 grudnia 2006 r. i wulgarne odnośnienie się do rewizora. W dniu 10 stycznia 2007 r. powód miał rozpocząć pracę o godzinie 9<sup>20</sup> kursem relacji G. - W. Przed udaniem się w trasę odbył rozmowę z prezesem i dyrektorem pozwanej. Podczas rozmowy przełożeni oznajmili mu, że nie anulują kary i zasugerowali przesunięcie powoda na gorzej płatne stanowisko kierowcy komunikacji miejskiej. Po wyjściu z gabinetu prezesa powód zdenerwowany przebiegiem rozmowy poczuł się źle i stracił przytomność. Po przewiezieniu do Szpitala Wojewódzkiego w E. stwierdzono u niego udar niedokrwienny mózgu pod postacią prawostronnego niedowładów połowicznego i afazji ruchowej. Bezsporne jest, że zewnętrzną przyczyną zachorowania powoda było silne wzburzenie wywołane rozmową służbową z przełożonymi. Zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 5 czerwca 2008 r. Na skutek wypadku powód stał się osobą całkowicie niezdolną do pracy i niezdolną do samodzielnej egzystencji na okres do 31 grudnia 2012 r. Nie jest w stanie wykonywać wielu czynności życia codziennego. Ma trudności z poruszaniem się. Wymaga pomocy przy ubieraniu się i rozbieraniu. Występujące zaburzenia mowy oraz chwiejność emocjonalna utrudniają mu kontakt z otoczeniem. W niniejszym procesie powód dochodzi od pozwanej zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 74.000 zł za doznaną w następstwie opisanego zdarzenia krzywdę.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Elblągu wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2009 r. zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej Spółki z o.o. w E. na rzecz powoda kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2008 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części. Zdaniem Sądu pierwszej instancji przedsiębiorstwa komunikacji samochodowej należą do przedsiębiorstw wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody i ich odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez ruch przedsiębiorstwa z mocy art. 435 § 1 k.c. oparta jest na zasadzie ryzyka. Wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa ma zaś miejsce nie tylko wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody, ale także wówczas, gdy pozostaje ona w związku z ruchem przedsiębiorstwa jako całości. W rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości to, że powód uległ wypadkowi i

doznał urazu w okolicznościach pozostających w adekwatnym związku przyczynowo - skutkowym z funkcjonowaniem pozwanego przedsiębiorstwa w zakresie powierzenia pracownikowi nowych obowiązków na stanowisku kierowcy autobusu. Nie zachodzą zaś żadne przesłanki wyłączające odpowiedzialność pracodawcy za następstwa opisanego zdarzenia. W konsekwencji tegoż Sąd Rejonowy rozstrzygnął o pretensjach odszkodowawczych pozwu stosownie do art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana, zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności: 1) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., poprzez błędne przyjęcie, że do wypadku powoda doszło w okolicznościach pozostających w funkcjonalnym związku z całością ruchu przedsiębiorstwa i 2) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez ustalenie wysokości zadośćuczynienia w oparciu o nieobiektywne i niesprawdzone kryteria uniemożliwiające weryfikację zasądzonego świadczenia, jak również zarzucając naruszenie prawa materialnego w postaci: 1) art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., poprzez ustalenie odpowiedzialności pracodawcy za krzywdę powoda na zasadzie ryzyka w sytuacji, gdy brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a wypadkiem, jakiemu uległ poszkodowany i 2) art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., poprzez błędne ustalenie występowania adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a zaistniałym zdarzeniem. W uzasadnieniu środka zaskarżenia wskazano, iż wprawdzie w świetle art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie bądź w mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa (zakładu), a odpowiedzialność ta jest niezależna od przesłanki winy, jednakże szkoda musi pozostawać w bliższym lub dalszym (ale zawsze w adekwatnym w myśl art. 361 § 1 k.c.) związku z ruchem przedsiębiorstwa. W przedmiotowej sprawie związek doznanej przez powoda szkody z ruchem przedsiębiorstwa pozwanej jest zaś tak luźny, że wykracza poza normalne, typowe powiązanie przyczyny i skutku w rozumieniu powyższych przepisów.

Rozpoznając apelację pozwanej od wyroku pierwszoinstancyjnego Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Elblągu powziął poważne wątpliwości przedstawione w treści postawionego pytania prawnego.

Sąd drugiej instancji zauważył, że w świetle art. 435 § 1 k.c. oparta za zasadzie ryzyka odpowiedzialność odszkodowawcza prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych) zachodzi w razie kumulatywnego spełnienia trzech przesłanek: 1) ruchu przedsiębiorstwa (zakładu), 2) wystąpienia szkody i 3) związku przyczynowego między szkodą a tym ruchem. Według zdecydowanie przeważającego w doktrynie i judykaturze poglądu, pojęcie ruchu przedsiębiorstwa należy traktować szeroko. Oznacza to praktycznie, iż wyrządzenie szkody przez ów ruch ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje ona w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. Inaczej rzecz ujmując, ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w rozumieniu wskazanego przepisu, to każda działalność tego przedsiębiorstwa, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody. Na pojęcie ruchu przedsiębiorstwa składa się funkcjonowanie wszystkich jego urządzeń, części składowych i agend. Chodzi zatem o ogół tych wszystkich środków, których zastosowanie jest potrzebne do osiągnięcia celu, jakiemu przedsiębiorstwo lub zakład służy. Fabryki, kopalnie, huty, zakłady wytwarzające czy przenoszące energię, przedsiębiorstwa transportowe itp. stwarzają bowiem zagrożenie nawet wtedy, gdy między użyciem rzeczy niebezpiecznej a szkodą nie istnieje w danych okolicznościach bezpośredni związek przyczynowy. Sama ich aktywność, a najczęściej skomplikowany mechanizm organizacyjny, anonimowość zjawisk doprowadzających do wytworzenia się sytuacji, w której dochodzi do szkody, wywołuje niebezpieczeństwo związane z funkcjonowaniem całości zakładu. Sąd Okręgowy przychylił się do tezy, iż źródłem zwiększonego niebezpieczeństwa dla otoczenia jest całość przejawów działalności przedsiębiorstwa, nawet jego urządzeń pozornie odległych w swym bezpośrednim zagrożeniu. Analizując orzecznictwo Sądu Najwyższego, opowiadające się za szeroką koncepcją ruchu przedsiębiorstwa, Sąd drugiej instancji zauważył, iż jest ono zgodne z intencjami, jakie przyświecały twórcom ustawowych regulacji i opiera się na założeniu, że ochrona osób, które wchodzą w styczność z przedsiębiorstwem, wymaga zapewnienia bezpieczeństwa na każdym etapie cyklu produkcyjnego i w każdym rejonie, również tam, gdzie nie dochodzi bezpośrednio do wykorzystania sił przyrody. Charakteryzując ruch przedsiębiorstwa w powyższy sposób judykatura odnosi go zawsze do funkcjonowania przedsiębiorstwa

jako zorganizowanej całości i wiąże ten ruch z określonym cyklem produkcyjnym, kompleksowym zorganizowaniem usług itp.

Utożsamianie ruchu przedsiębiorstwa z samym faktem jego funkcjonowania i z każdym aspektem działania, nawet niezwiązanego z wykorzystaniem sił przyrody, rodzi niebezpieczeństwo automatycznego przyjmowania odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za wszystkie zdarzenia zaistniałe w przedsiębiorstwie. Nasuwa się pytanie o granice odpowiedzialności odszkodowawczej przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody. Sąd Okręgowy skłania się ku ocenie, iż brak jest podstaw do stwierdzenia, że w każdej sytuacji, gdy szkoda powstała w tego rodzaju przedsiębiorstwie, można automatycznie przyjąć jego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. Zawsze konieczne jest zindywidualizowanie samego zdarzenia oraz przeanalizowanie związku tego zdarzenia z ruchem przedsiębiorstwa jako całości. Nie chodzi jednak o każdy ruch przedsiębiorstwa, a jedynie o taki, który chociaż pośrednio ma związek z wykorzystaniem sił przyrody, a więc powinien być związany z działalnością, która spowodowała zakwalifikowanie danego przedsiębiorstwa do kategorii wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody. W przeciwnym razie nie byłoby uzasadnienia dla wyłączenia z tej odpowiedzialności innych przedsiębiorstw będących w ruchu ale nieposługujących się siłami przyrody. Za wątpliwe uznać należy przyjęcie opartej na przepisie art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialności przedsiębiorcy na przykład wobec pracowników w żadnej mierze niezwiązanych z cyklem produkcyjnym. Nie można bowiem tracić z pola widzenia tego, że przepis ten z uwagi na przyjętą zasadę odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, stanowi jeden z enumeratywnie wskazanych wyjątków od przyjętej powszechnie odpowiedzialności na zasadzie winy. Wykładnia wyznaczona zakreślonym wyżej motywem i celem regulacji nie może być tak szeroka, by unormowanie to zamiast być wyjątkiem, stawało się regułą odpowiedzialności przedsiębiorstwa. Innymi słowy, nie w każdym przypadku powstania szkody na terenie przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, odpowiedzialność przedsiębiorcy powinna opierać się na zasadzie ryzyka. Również w doktrynie zwraca się uwagę na to, że odpowiedzialność oparta na zasadzie ryzyka nie powinna być rozciągnięta na wypadki zaszłe w częściach przedsiębiorstwa lub zakładu niemających nic wspólnego z ruchem, jak biura, magazyny, dziedzińce itp.

Przenosząc powyższe rozważania na płaszczyznę przedmiotowej sprawy, Sąd drugiej instancji skonstatował, że przyjęcie opartej na przepisie art. 435 § 1 k.c.

odpowiedzialności pozwanej Spółki za szkodę będącą skutkiem zdarzenia powstałego w okolicznościach związanych z wykonywaniem przez pracodawcę zwykłych czynności o charakterze organizacyjno - zarządzającym byłoby zbyt daleko idące. Udar niedokrwienny mózgu, jakiego doznał powód wskutek silnego wzburzenia wywołanego rozmową służbową z przełożonymi, nie miał ani bezpośredniego, ani pośredniego związku z ruchem przedsiębiorstwa w zakresie prowadzonej przez przedsiębiorstwo działalności transportowo - komunikacyjnej. Szkoda nie pozostaje zatem w jakimkolwiek związku ze specyfiką ruchu przedsiębiorstwa zajmującego się komunikacją samochodową. Nie jest ona normalnym następstwem nie tylko niebezpieczeństwa wynikającego ze stosowania w przedsiębiorstwie sił przyrody, ale także ruchu tego przedsiębiorstwa jako całości. W rozpoznawanej sprawie ruch przedsiębiorstwa jest z punktu widzenia związku przyczynowego, istotnego dla powstania szkody, czymś przypadkowym i zarazem biernym. Wprawdzie okoliczności wypadku wiązały się z organizacją przedsiębiorstwa pozwanej, jednakże jedynie z uwagi na fakt, iż dotyczyły czynności służbowych. Do wypadku podobnego do zaistniałego w niniejszej sprawie mogło wszak dojść w przedsiębiorstwie, które nie prowadzi działalności z wykorzystaniem sił przyrody. Nie wydaje się zaś, aby intencją ustawodawcy było przyjmowanie z samego faktu prowadzenia przedsiębiorstwa z wykorzystaniem sił przyrody odpowiedzialności przedsiębiorcy na zasadzie ryzyka za wszystkie powstałe zdarzenia. Odmienna ocena w pewnych sytuacjach mogłaby prowadzić do naruszenia konstytucyjnej zasady równości wobec prawa. Interpretacja przepisu art. 435 § 1 k.c., aby była zgodna z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, powinna skłaniać do negatywnej odpowiedzi na postawione przez Sąd Okręgowy pytanie prawne.

Sąd drugiej instancji przypomniał, że oparta na zasadzie ryzyka odpowiedzialność podmiotów prowadzących przedsiębiorstwa lub zakłady wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody rodziła się w określonych realiach historycznych i gospodarczych. Gwałtownemu rozwojowi przemysłu, zapoczątkowanemu w XIX wieku i kontynuowanemu w ubiegłym stuleciu, towarzyszyło szereg niebezpieczeństw związanych z zastosowaniem sił przyrody. Wprowadzane nowe technologie nierzadko nie spełniały elementarnych wymagań bezpieczeństwa, co w powiązaniu z dążeniem do zwiększenia produkcji prowadziło do znacznej wypadkowości w przedsiębiorstwach. Stąd też potrzeba ochrony pracowników zatrudnionych w takich warunkach, również przez przyznanie im ułatwień w dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych. U podstaw wpro-

dzenia omawianej regulacji prawnej legła też chęć przymuszenia przedsiębiorców do jak największej dbałości o bezpieczeństwo pracowników. W chwili obecnej można jednak zaryzykować stwierdzenie, że potencjalne niebezpieczeństwo w pracy w nowoczesnych przedsiębiorstwach wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody jest mniejsze niż niebezpieczeństwo, z jakim mogą się stykać pracownicy administracyjni obsługujący urządzenia biurowe. Gdyby pozostać przy tak szeroko pojętej odpowiedzialności z art. 435 § 1 k.c., iż obejmowałaby ona wszystkie wypadki, jakim ulegają pracownicy zatrudnieni w przedsiębiorstwach wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, to powstaje pytanie, w jaki sposób przedsiębiorcy mogą lepiej jeszcze zabezpieczyć pracowników księgowości, działów kadr czy obsługi prawnej. Można byłoby oczywiście wydzielić z przedsiębiorstwa te działy i powierzyć ich obsługę podmiotom zewnętrznym, ale wydzielenie z przedsiębiorstwa wszystkich sfer niezwiązanych bezpośrednio z produkcją mogłoby spowodować, że przedsiębiorstwo przestałoby funkcjonować jako zorganizowana całość i straciłoby swoją istotę z punktu widzenia art. 55<sup>1</sup> k.c. Działalność *outsourcingowa* godzi również w stabilność zatrudnienia i funkcje ochronne prawa pracy. Dotychczasowe rozumienie przepisu art. 435 § 1 k.c. może więc być dyskusyjne w świetle wyrażonej w art. 32 Konstytucji RP zasady równości wobec prawa, z drugiej zaś strony wydaje się sprzyjać niepożądaney, bo zbyt daleko idącej, działalności *outsourcingowej*.

Przedstawione wątpliwości skłoniły Sąd Okręgowy do przedstawienia powyższego zagadnienia prawnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 390 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi rozpoznającemu sprawę w drugiej instancji, w wypadku powstania zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, możliwość przedstawienia tego zagadnienia do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Instytucja ta, prowadząca do związania sądów niższej instancji w danej sprawie poglądem Sądu Najwyższego, zawartym w uchwale, jest wyjątkiem od konstytucyjnej zasady podległości sędziego tylko Konstytucji i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) i reguły samodzielnego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd właściwy. Ze względu na tę wyjątkowość, przesłanka stosowania art. 390 § 1 k.p.c. powinna być wykładana ściśle. Zagadnienie prawne, stanowiące przedmiot pytania sądu drugiej instancji, musi zatem odpowiadać określonym wymaganiom, a

mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02 LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą tak, by udzielenie odpowiedzi na postawione pytanie ułatwiło sądowi odwoławczemu podjęcie decyzji jurysdykcyjnej co do istoty sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., III CZP 35/98, LEX nr 519292; z dnia 30 maja 2003 r., III CZP 30/03, LEX nr 109444; z dnia 25 czerwca 2008 r., III CZP 49/08, LEX nr 437197; z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CZP 10/09, LEX nr 496383; z dnia 9 lipca 2009 r., III CZP 38/09, LEX nr 518116, z dnia 12 sierpnia 2009 r., II PZP 8/09, LEX nr 529760 i z dnia 22 października 2009 r., III CZP 75/09, LEX nr 532090) i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście poważne wątpliwości, gdyż użycie przez ustawodawcę przymiotnika kwalifikującego oznacza, że w razie powstania wątpliwości pierwszego stopnia, tj. zwykłych, sąd drugiej instancji obowiązany jest rozwiązać je we własnym zakresie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2005 r., III CZP 68/05, LEX nr 175457). Z jednej strony przedstawione w opisanym trybie zagadnienie prawne nie może mieć charakteru teoretycznego, oderwanego od okoliczności rozpoznawanej sprawy tak, by odpowiedź na nie była zbędna dla rozstrzygnięcia sporu, gdyż rozważanie problemów natury teoretycznej jest domeną nauki prawa (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2008 r., III CZP 42/08, LEX nr 420375 i z dnia 22 maja 2009 r., III CZP 23/09, LEX nr 508838). Musi zatem istnieć związek przyczynowy pomiędzy zadaniem przez sąd drugiej instancji pytaniem prawnym, a podjęciem decyzji w sprawie, w której powstały poważne wątpliwości (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1996 r., III CZP 91/96, OSNC 1997 nr 1, poz. 9; z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CZP 39/99, LEX nr 51656; z dnia 9 czerwca 2005 r., III CZP 31/05, LEX nr 180857 i uchwała z dnia 23 września 2004 r., III CZP 48/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 153). Z drugiej jednak strony instytucja zagadnień prawnych służy rozstrzygnięciu wątpliwości o charakterze jurydycznym, a nie wspieraniu sądu orzeka-



jącego w dokonywaniu ustaleń. Nie wszystkie też wątpliwości prawne usprawiedliwiają podejmowanie uchwały na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., lecz tylko takie, które kształtują podstawę prawną rozstrzygnięcia, a zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu nie może sprowadzać się do pytania o sam sposób rozwiązania konkretnego sporu (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., II CZP 163/06, LEX nr 260397; z dnia 10 maja 2007 r., II UZP 1/10, OSNP 2008 nr 3-4, poz. 49; z dnia 9 kwietnia 2008 r., II PZP 5/08, OSNP 2009 nr 15-16, poz. 203 i z dnia 5 listopada 2009 r., II PZP 11/09, LEX nr 551886).

Sformułowane przez Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Elblągu zagadnienie prawne nie odpowiada powyższym wymaganiom. W treści zadanego pytania w istocie przedstawiono Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia rozpatrywaną sprawę, a nie konkretne zagadnienie prawne, które w tej sprawie występuje i budzi poważne wątpliwości. Zagadnienie to sprowadza się bowiem do pytania, czy pozwany pracodawca ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 k.c. za szkodę na osobie pracownika powstałą w takich okolicznościach faktycznych, jakie wystąpiły w sprawie. Stan faktyczny sprawy opisano zaś w treści zagadnienia prawnego w sposób niejasny, jako szkodę będącą skutkiem wypadku przy pracy zaistniałego w okolicznościach związanych z wykonywaniem zwykłych czynności o charakterze organizacyjno - zarządzającym, typowych dla każdego pracodawcy. Treść pytania prawnego jest przy tym niespójna z jego uzasadnieniem. W uzasadnieniu zagadnienia prawnego podniesiono wątpliwości tylko w stosunku do sposobu interpretacji pojęcia „ruch przedsiębiorstwa lub zakładu” jako przesłanki odpowiedzialności przedsiębiorcy na zasadzie art. 435 § 1 k.c. Wątpliwości te dotyczą prawidłowości utrwalonego w doktrynie i judykaturze szerokiego rozumienia tegoż terminu. Odpowiedź na zadane pytanie prawne byłaby możliwa po dokonaniu jego przekształcenia i sprowadzenia do postaci: czy wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. oznacza konieczność istnienia związku przyczynowego między szkodą a użyciem przez przedsiębiorstwo sił przyrody, czy też wystarcza, gdy istnieje związek przyczynowy między szkodą a funkcjonowaniem przedsiębiorstwa jako całości. Takie przekształcenie zagadnienia prawnego byłoby jednak zbyt daleko idącą ingerencją w treść pytania rzeczywiście postawionego Sądowi Najwyższemu. Przekształcone w powyższy sposób pytanie prawne było zresztą przedmiotem wykładni sądowej.

Odpowiedzialność odszkodowawcza prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody za szkody spowodowane przez ruch tegoż przedsiębiorstwa (zakładu) ma bogatą literaturę i orzecznictwo. Godzi się przy tym podkreślić, że w stosunku do większości zagadnień prawnych powstałych na tym tle stanowisko doktryny i judykatury jest utrwalone i jednolite.

Warto przypomnieć, że rozwój techniki doprowadził do tego, iż w różnych gałęziach gospodarki powszechnie stosowane są urządzenia i mechanizmy poruszające się dzięki siłom przyrody, których funkcjonowanie stwarza poważne zagrożenie dla otoczenia. Fakt ten stał się głównym motywem legislacyjnym, który legł u podłoża przyjęcia zaostrzonej odpowiedzialności za szkody wynikłe z działalności podmiotów posługujących się tego rodzaju urządzeniami. Unormowana w art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialność odszkodowawcza prowadzących na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody za szkody spowodowane ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) oparta została za zasadzie ryzyka, stanowiąc odstępstwo od wynikającej z art. 415 k.c. generalnej reguły odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym na zasadzie winy. Regulacja powołanego przepisu dotyczy podmiotów prowadzących wspomniane przedsiębiorstwa lub zakłady (czyli wyodrębnione i zorganizowane w całość zespoły składników materialnych i niematerialnych, służące do realizacji określonych celów), które jako całość wprawiane są w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych). Nie wystarczy zatem, aby przedsiębiorstwo lub zakład wykorzystywało elementarne siły przyrody. Chodzi o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postaci energii, co wymaga użycia stosownych maszyn i innych urządzeń. Działalność przedsiębiorstwa (zakładu) powinna więc opierać się na funkcjonowaniu takich maszyn i urządzeń, a nie tylko na posługiwaniu się nimi dla działań wspomagających (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1977 r., IV 216/77, OSNCP 1978 nr 4, poz. 73, z dnia 1 grudnia 1982 r., I CR 460/82, OSPiKA 1984 poz. 88, z dnia 16 marca 1983 r., I CR 33/83, OSNCP 1983 nr 12, poz. 196, z dnia 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87, OSNC 1989 nr 1, poz. 17; z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 376/07, OSNC-ZD 2008 nr 4, poz. 117 i z dnia 10 października 2008 r., II CSK 232/08, OSNC-ZD 2010 nr 1, poz. 1). Należy zauważyć, że hipotezą normy zawartej w art. 435 § 1 k.c. objęte są sytuacje, gdy szkoda na osobie lub w mieniu wyrządzona została przez ruch tak zdefiniowanego przedsiębiorstwa (zakładu). Ustawodawca wyraźnie łączy powstanie szkody z ruchem przedsiębiorstwa lub za-

kładu, a nie z samym użyciem sił przyrody dla jego uruchomienia. Konsekwencją takiej redakcji przepisu jest zaś to, iż już na gruncie art. 152 § 1 k.z., będącego odpowiednikiem obecnie obowiązującego art. 435 § 1 k.c., w literaturze (por. R. Longchamps de Berier: Uzasadnienie projektu Kodeksu zobowiązań, Warszawa 1934 r., s. 221; i także Zobowiązania, Poznań, 1948 r., s. 227; J. Korzonek, I. Rosenbluth: Kodeks zobowiązań - Komentarz, przepisy wprowadzające, wyciąg z motywów ustawodawczych, Kraków 1934 r., s. 392-395) i judykaturze (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 grudnia 1948 r., Wa C 233/48 Zb. Orz. 1949, z. II-III, poz. 64 i z dnia 12 sierpnia 1954 r., II CR 974/54, PiP 1955, nr 1) wyrażano pogląd, że przez ruch przedsiębiorstwa należy rozumieć wszelką jego działalność, a każdy rodzaj ruchu, choćby nie pozostawał w związku przyczynowym z użyciem sił przyrody, jeśli spowodował szkodę, uzasadnia obowiązek odszkodowawczy na podstawie powołanego przepisu. Wprawdzie pojawiały się sugestie, by nie definiować tejże odpowiedzialności tak szeroko i nie obejmować nią szkód zaistniałych w częściach przedsiębiorstwa lub zakładu niemających nic wspólnego z ruchem związanym z użyciem sił przyrody (L. Domański: Instytucje Kodeksu zobowiązań, Warszawa 1936 r., s. 654-655 i T. Dybowski: W sprawie wykładni art. 152 § 1 k.z., Nowe Prawo 1955 nr 7-8, s. 98-103 oraz A. Szpunar: Odpowiedzialność cywilna za wypadki kolejowe, Nowe Prawo 1960 nr 11, s. 1443-1456), jednakże stanowisko to nie zostało podzielone przez większość przedstawicieli doktryny oraz orzecznictwo sądowe. Tak w literaturze jak i judykaturze dotyczącej wykładni art. 435 § 1 k.c. przyjmuje się, że „ruch przedsiębiorstwa (zakładu)” w rozumieniu tego przepisu trzeba traktować szeroko. Termin ten wyraża ogół działalności organizacyjno - produkcyjnej lub organizacyjno - usługowej, zmierzającej do wytyczonego celu gospodarczego lub społecznego, w której to działalności znajduje wyraz szczególne niebezpieczeństwo szkód dla otoczenia. Wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu ma zatem miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) jako całości. Inaczej rzecz ujmując, ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w ujęciu cytowanego przepisu to każda jego działalność, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z użyciem sił przyrody i stanowi następstwo ich zastosowania. Pojęcie to odnosi się więc do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości i nie ogranicza się do poszczególnych jego elementów, urządzeń lub agend.

Związek pomiędzy ruchem a szkodą występuje wówczas, gdy szkoda powstała w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody a szkodą (B. Lewaszkiewicz-Petrykowska: Odpowiedzialność cywilna prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, Warszawa 1967 r., s. 118-132; Z. Radwański: System prawa cywilnego, Prawo zobowiązań - część ogólna, PAN 1981, s. 606-613; Kodeks cywilny – komentarz, pod redakcją E. Gniewka, wyd. 3, Warszawa 2008; System prawa prywatnego, Prawo zobowiązań- część ogólna, pod redakcją A. Olejniczaka, wydanie 1, Warszawa 2009, Kodeks cywilny - komentarz, pod redakcją K. Pietrzykowskiego, wydanie 5, Warszawa 2008; oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63, OSPiKA 1965 nr 5, poz. 94, z glosą A. Szpunara; z dnia 22 listopada 1972 r., II CR 458/72, OSNCP 1973 nr 7-8, poz. 139; z dnia 9 lutego 1976 r., IV CR 2/76, LEX nr 7799; z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00, LEX nr 52421; z dnia 21 marca 2001 r., I PKN 319/00, OSNAPiUS 2002 nr 24, poz. 598, z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 424/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 155; z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1563/00, LEX nr 52720; z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 336; z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07, LEX nr 424387; z dnia 22 lipca 2008 r., II PK 360/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 316 i z dnia 10 października 2008 r., OSNC-ZD 2010 nr 1, poz. 1).

W powyższym rozumieniu pojęcia „ruchu przedsiębiorstwa lub zakładu” mieszczą się również czynności organizacyjno - zarządzające. Skoro bowiem przedsiębiorstwo lub zakład to zorganizowany zespół środków majątkowych i niemajątkowych służący prowadzeniu określonej działalności, najczęściej gospodarczej, a ruch przedsiębiorstwa (zakładu) oznacza jego funkcjonowanie jako całości, to zrozumiałe jest, że funkcjonowanie to nie może obyć się bez tego rodzaju czynności. Wyodrębnienie przedmiotowe przedsiębiorstwa (zakładu) ukierunkowane jest na osiągnięcie określonego celu, a działania podejmowane dla jego realizacji, wypełniające treść pojęcia ruchu przedsiębiorstwa (zakładu) powinny być zorganizowane i nadzorowane. Przyznaje to zresztą Sąd Okręgowy, gdy we fragmencie uzasadnienia zagadnienia prawnego, poświęconego rozważaniom na temat działalności *outsourcingowej*, wyraża obawę, że wydzielenie z przedsiębiorstwa i powierzenie podmiotom zewnętrznym wszelkich sfer niezwiązanych bezpośrednio z produkcją (zarządzanie, prace projektowe, prowadzenie ksiąg i dokumentacji bieżącej działalności) może

spowodować, iż przedsiębiorstwo przestanie funkcjonować jako zorganizowana całość i straci swoją istotę z punktu widzenia art. 55<sup>1</sup> k.c. Tym samym Sąd drugiej instancji dostrzega ścisły związek tychże sfer działalności przedsiębiorstwa z jego funkcjonowaniem jako całości.

Odpowiedź na przekształcone w powyższy sposób pytanie prawne i stwierdzenie, że wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa w rozumieniu powołanego przepisu oznacza istnienie związku przyczynowego między szkodą a funkcjonowaniem przedsiębiorstwa jako całości, powodowałoby w okolicznościach niniejszej sprawy dalsze wątpliwości prawne i nie byłaby wystarczająca do jej rozstrzygnięcia. Podnosząc w uzasadnieniu zagadnienia prawnego wątpliwości tylko w stosunku do wykładni pojęcia „ruch przedsiębiorstwa lub zakładu” jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 435 § 1 k.c., Sąd Okręgowy nie dostrzegł problemu, jakiego rodzaju związek przyczynowy powinien występować pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą, aby przypisać przedsiębiorcy tę odpowiedzialność. Wprawdzie w motywach zagadnienia prawnego Sąd drugiej instancji kilkakrotnie posłużył się pojęciem normalnego (adekwatnego) związku przyczynowego, jednakże w uzasadnieniu pytania występują również sformułowania sugerujące opowiedzenie się Sądu Okręgowego za teorią równoważności przyczyn.

Warto zatem przypomnieć, że w literaturze ścierają się trzy koncepcje związku przyczynowego, jako jednej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, opartej na zasadzie ryzyka z art. 435 § 1 k.c. Zdaniem większości przedstawicieli doktryny prawa, w tych przypadkach ma zastosowanie ogólna reguła zawarta w art. 361 § 1 k.c., zgodnie z którą zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania. Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy pojmować go jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego przyczyną ze zjawiskiem określonym jako skutek. Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej jej ograniczenie tylko do normalnych (typowych, zazwyczaj występujących) następstw działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła, nie kreuje pojęcia związku przyczynowego w znaczeniu prawnym, odmiennego od istniejącego w rzeczywistości, lecz jedynie ogranicza ową odpowiedzialność do wskazanych w przepisie adekwatnych następstw zdarzeń. Wyrażona w cytowanym przepisie koncepcja adekwatnego związku przyczynowego zakłada, że normalne następstwa badanej przyczyny nie

muszą stanowić jej skutków bezpośrednich. Obowiązek odszkodowawczy powstaje zarówno w przypadku prostych powiązań kauzalnych, jak i w bardziej złożonych, w których relacje kauzalne są wielocłonowe. W świetle art. 361 §1 k.c. adekwatne są „normalne” następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła. Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego szkoda wynikła, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać (i to w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności) i z reguły je wywołuje. Natomiast anormalne jest takie następstwo, do którego doszło na skutek nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, jakiego przeciętnie nie bierze się w rachubę. Nie wyłącza normalności zdarzenia w rozumieniu tegoż przepisu fakt, że mimo identycznych warunków zdarzenia określone następstwo nie zawsze występuje, ani też jego statystyczna rzadkość. Sformułowanie „normalne następstwo” nie musi oznaczać skutku koniecznego. W granicach normalnego, zwykłego przebiegu zdarzeń odpowiedzialność za szkodę może powodować nie tylko przyczyna bezpośrednio ją wywołująca, ale także dalsza, pośrednia, chyba że jej następstwa pozostają w tak luźnym związku przyczynowym, iż ich uwzględnienie wykracza poza normalną prawidłowość zjawisk, ocenianą według wskazanych uprzednio kryteriów doświadczenia życiowego i aktualnego stanu wiedzy. Odniesienie unormowania art. 361 § 1 k.c. do stanu faktycznego objętego hipotezą normy art. 435 § 1 k.c. prowadzi do konkluzji, że dochodząc roszczeń odszkodowawczych na podstawie tego przepisu poszkodowany powinien udowodnić, iż doznana przez niego szkoda stanowi normalne następstwo ruchu przedsiębiorstwa lub zakładu (W. Czachórski: System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, Prawo zobowiązań - część ogólna, pod redakcją Z. Radwańskiego, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk - Łódź 1981 r., s. 613; W. Dubois: Kodeks cywilny. Komentarz, pod redakcją E. Gniewka, wyd. 2, Warszawa 2006, s. 729; Z. Radwański, A. Olejniczak: Zobowiązania - część ogólna, wyd. 7, Warszawa 2006, s. 235). Powyższe stanowisko jest też podzielane przez judykaturę (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1976 r., IV CR 380/76, OSNCP 1977 nr 5-6, poz. 93, z dnia 24 lutego 1981 r., IV CR 17/81, OSNCP 1981 nr 11, poz. 216, z dnia 20 września 1984 r., IV CR 337/84, OSNCP 1985 nr 5-6, poz. 77; z dnia 13 stycznia 1997 r., I PKN 2/97, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 336; z dnia 14 lutego 2002 r., I PKN 853/00, LEX nr 54886; z dnia 5 marca 2003 r., II UK 188/02, LEX nr 103301; z dnia 6 marca 2006 r., II PK 213/05, LEX nr 299146; z dnia 3 sierpnia 2007 r., I UK 367/06, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 294; z dnia 19 marca 2008 r., I PK 256/07, OSNP 2009 nr 15-16, poz.

192; z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07, LEX nr 424387; z dnia 24 czerwca 2008 r., I PK 295/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 281; z dnia 12 marca 2009 r., V CSK 352/08, LEX nr 515424 i z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 207/09, LEX nr 533046).

W doktrynie prawa wyrażany jest również pogląd, który wprawdzie nie zrywa z koncepcją zastosowania reguły adekwatnego związku przyczynowego z art. 361 § 1 k.c. do opartej na zasadzie ryzyka odpowiedzialności odszkodowawczej prowadzących na własny rachunek przedsiębiorstwa lub zakłady wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, jednakże stanowisko to modyfikuje przyjmując, iż art. 435 § 1 k.c. wprowadza domniemanie adekwatności szkody (jako skutku) w stosunku do ruchu przedsiębiorstwa (jako źródła uszczerbku), co zwalnia poszkodowanego z obowiązku wykazania, że szkoda stanowi normalne następstwo owego ruchu. Domniemanie to jest wzruszalne, ale może być ono obalone wyłącznie przez wykazanie jednej z okoliczności egzoneracyjnych określonych w tym przepisie (B. Lewaszkiewicz-Petrykowska: Odpowiedzialność cywilna prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, Warszawa 1967, s. 122).

Należy wreszcie wspomnieć o reprezentowanym na gruncie doktryny prawa poglądzie, w myśl którego unormowanie art. 435 § 1 k. c. ustanawia wyjątek od zasady adekwatności związku przyczynowego z art. 361 § 1 k.c. jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej i dla obciążenia prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody za wyrządzoną szkodę wystarcza, aby między szkodą a ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) istniał związek przyczynowy w rozumieniu teorii równowartości przyczyn (*conditio sine qua non*). Ruch przedsiębiorstwa (zakładu) mógłby być jedną z kilku przyczyn, które łącznie doprowadziły do powstania szkody, a odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład byłaby wyłączona tylko wtedy, gdy do przebiegu zdarzeń włączyłaby się, jako ogniwo przyczynowe, jedna z okoliczności egzoneracyjnych (T. Dybowski: System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, Prawo zobowiązań - część ogólna, pod redakcją Z. Radwańskiego, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk - Łódź 1981, s. 269 - 270; M. Safjan: Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1, pod redakcją K. Pietrzykowskiego, wyd. 5, Warszawa 2008, s. 1373 - 1374). Warto zauważyć, że taki właśnie rodzaj związku przyczynowego uważany był i jest za jedno z kryteriów kwalifikacyjnych wypadku przy pracy w rozumieniu tak art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), jak i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002

r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.). W definiowaniu ustawowej przesłanki uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jakim jest jego zewnętrzna przyczyna, zasadniczą rolę odegrała uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 15/62 (OSNCP 1963 nr 10, poz. 215), w której stwierdzono, że przyczyną sprawczo - zewnętrzną zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny (tzn. taki, który nie wynika z wewnętrznych właściwości człowieka), zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, ale także praca i czynności samego poszkodowanego (np. potknięcie się, niefortunny odruch). Taką przyczyną zewnętrzną jest również nadmierny wysiłek pracownika, za który u człowieka dotkniętego schorzeniem samoistnym może być uważana praca wykonywana jako codzienne zadanie w normalnych warunkach, gdyż nadmierność wysiłku pracownika powinna być oceniana przy uwzględnieniu jego indywidualnych właściwości - aktualnego stanu zdrowia, sprawności ustroju. W orzeczeniu tym zwrócono uwagę na kilka ważnych aspektów sprawy - między innymi - na to, że przyczyna zewnętrzna wypadku przy pracy nie musi mieć charakteru wyłącznego, lecz może pozostawać w zbiegu z przyczyną wewnętrzną, tkwiącą w organizmie pracownika. Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem fakt występowania u pracownika schorzenia samoistnego jako głównej siły sprawczej zawału serca czy udaru mózgu nie wyklucza uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w środowisku pracy zaistniały czynniki przyspieszające bądź pogłębiające proces chorobowy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1977 r., III PRN 17/77, LEX nr 14393; z dnia 19 maja 1980 r., III PZP 5/80, OSNCP 1980 nr 12, poz. 228, z dnia 13 maja 1982 r., II PRN 8/82, OSP 1983 nr 5, poz. 107; z dnia 25 października 1994 r., II URN 38/94, OSNAPiUS 1995 nr 4, poz. 52.; z dnia 2 października 1997 r., II UKN 281/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 456; z dnia 20 listopada 1997 r., II UKN 347/97, PiZS 1998 nr 9, s. 38; z dnia 23 listopada 2000 r., II UKN 63/00, OSNAPiUS 2002 nr 13, poz. 316 i z dnia 15 marca 2004 r., II UK 381/03, LEX nr 399777).

Kwestia rodzaju związku przyczynowego w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. nie była jednak w ogóle podnoszona w treści przedmiotowego zagadnienia prawnego oraz jego uzasadnieniu. Przedstawione wady w sposobie przedstawienia zagadnienia prawnego nie mogą zostać usunięte w drodze jego interpretacji i takiego przekształcenia, które umożliwiłoby udzielenie odpowiedzi na obydwie występujące w



sprawie pytania (o pojęcie ruchu przedsiębiorstwa lub zakładu oraz rodzaj związku przyczynowego pomiędzy owym ruchem w powstałą szkodą jako przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 435 § 1 k.c.), a jednocześnie nie prowadziłoby do przekroczenia jego ram.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy postanowił odmówić rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego przedstawionego niezgodnie z wymaganiami art. 390 § 1 k.p.c.

=====